że bierzemy sobie do serca rzeczywistość, w której żyjemy; oznacza to także, że angażujemy się i uczestniczymy w wyzwaniach, które stawia przed nami dzisiejsza ludzkość.

Nie możemy bać się pytań. Należy natomiast bać ich braku, albo tego, że nie kłują naszego życia. Odpowiedź na pytania to droga, którą musimy przebyć razem: razem z ludzkością, razem z Kościołem, razem ze współbraćmi ze Zgromadzenia. Czasem ta droga powoduje cierpienie, ale jest to zdrowe cierpienie. To ból rodzenia zupełnie nowej rzeczywistości, to doświadczenie bolesnej tajemnicy paschalnej.

- Jakie rodzą się we mnie pytania dotyczące naszej paulińskiej rzeczywistości?
- Z którymi z nich muszę zmierzyć się samemu, a którymi warto podzielić się ze współbraćmi?
- W jaki sposób konfrontuję się z pytaniami, które nasze Zgromadzenie przed nami stawia?

6. Modlitwa

Przyjdź, Panie Jezu

Panie Jezu, przyjacielu i bracie,
towarzysz dniom człowieka
aby każda epoka w dziejach świata,
każda pora życia
ukazywała jakiś znak Twojego królestwa.
Ty wiesz, że Cię potrzebujemy,
aby podtrzymywać nasze małe światło
i rozprzestrzeniać ogień,
który przyszedłeś rzucić na ziemię.
Wypełnij łaskami czas, który nam dajesz,
abyśmy żyli dla Ciebie!

(Carlo M. Martini)

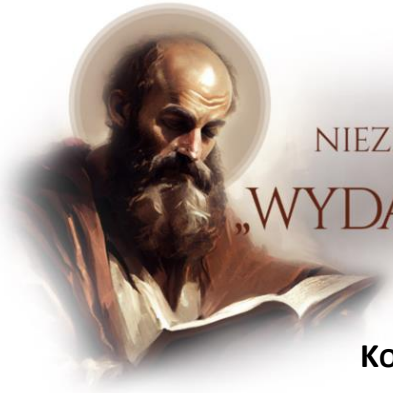

NIEZBĘDNA METAMORFOZA, ABY ŻYĆ JAKO „WYDAWCA" PAULIŃSKI

Luty 2024

KOŚCIÓŁ WIELU PYTAŃ

Kościół przeżywa dziś wielki ferment. Dzięki światłym działaniom papieża Franciszka, nie unika jednak stawianych mu pytań, ale słucha uważnie i dialoguje ze wszystkimi. Stoi u boku współczesnego człowieka i wspólnie poszukuje odpowiedzi na jego niepokoje i obawy.

1. Z listu Przełożonego generalnego

«... *„Wywodzimy się z praktyki duszpasterskiej, w której Kościół był jedynym punktem odniesienia dla kultury. To prawda, to nasze dziedzictwo. Jako autentyczny Nauczyciel, Kościół czuł się odpowiedzialny za określenie i wprowadzenie nie tylko form kulturowych, ale także wartości, a głębiej za naznaczenie wyobraźni osobistej i zbiorowej, to znaczy historii, podstaw, na których ludzie opierają się, aby znaleźć ostateczne znaczenia i odpowiedzi na swoje życiowe pytania. Ale nie jesteśmy już w tamtej epoce. Ona przeminęła. Nie jesteśmy już w chrześcijaństwie. Dziś nie jesteśmy już jedynymi twórcami kultury, ani pierwszymi, ani najbardziej słuchanymi"*. Rzeczywiście, to wielkie miasta mówią nam, że wiele z nich to miejsca, w których powstają nowe języki, nowe symbole i przesłania, które ukierunkowują życie. W miastach powstają kultury nigdy wcześniej nie spotykane, a w perspektywie nowej ewangelizacji, pojawiają się inne możliwości spotkań. Co się zmienia? ... Zmienia się sposób przeżywania wiary w rodzinie i we wspólnocie, sposób uczestniczenia w Eucharystii, poświęcania części swojego czasu innym... Nie żyjemy już w epoce chrześcijańskiej – zwłaszcza na Zachodzie – i właśnie z tego powodu zmienia się również słownik najczęściej używanych słów. ...

W tak zmienionym kontekście podstawową opcją, którą Kościół potwierdził na Soborze Watykańskim II, jest dialog ze światem, obecnie ponownie zaproponowany przez papieża Franciszka dzięki centralnemu znaczeniu humanizmu opartego na Biblii, który ma osobę i relacje w swoim sercu. Istnieje

potrzeba nowej relacji z Bogiem, z innymi i ze środowiskiem. Dlatego Kościół jest wezwany do dialogu, interakcji i promowania „kultury spotkania", przyjmując braterstwo jako sposób na życie. Kryzys lub kryzysy, których doświadczamy, są w tym sensie opatrznościowe, ponieważ zmuszają nas do wzrostu i pomagają nam na nowo odkryć wybór Kościoła soborowego: solidarność. (...) Po odkryciu technologii następuje ponowne odkrycie osoby i relacji!» (*Kościół wielu pytań [1.3])*.

2. Spotkanie ze słowem Bożym

Paweł jest świadomy, że metamorfoza, która się w nim dokonała, jest dziełem, darem łaski Pana Jezusa, który wylał na niego swoje miłosierdzie, chcąc okazać w nim całą swoją wielkoduszność jako przykład dla innych, którzy uwierzą. Ufamy, że tej samej obfitości łaski, której użył wobec Pawła, Pan używa wobec nas.

«Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu. On uznał mnie za godnego zaufania i powierzył posługę, choć niegdyś byłem bluźniercą, prześladowcą i gnębicielem. Doznałem jednak miłosierdzia, ponieważ gdy nie wierzyłem, nie wiedziałem, co czynię. A łaska naszego Pana obficie zaowocowała we mnie wiarą i miłością w Chrystusie Jezusie. Oto słowo godne wiary i przyjęcia: Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników. Spośród nich ja jestem pierwszy. Doznałem miłosierdzia właśnie po to, aby we mnie pierwszym Chrystus Jezus okazał całą swoją cierpliwość jako przykład dla tych, którzy Jemu uwierzą, zmierzając ku życiu wiecznemu.

Królowi wieków, niezniszczalnemu, niewidzialnemu, jedynemu Bogu cześć i chwała na wieki wieków. Amen» (1 Tm 1, 12-17).

3. Nauczanie Kościoła

Liczne pytania stawiane dziś Kościołowi wynikają z coraz silniejszej świadomości jego tożsamości i fermentów obecnych w ludzkości. Ewangelizacja, która jest podstawowym zadaniem Kościoła, przenika kulturę dzisiejszej ludzkości i od niej otrzymuje nowe bodźce, które go ubogacają.

«Jakkolwiek Kościół wiele przyczynił się do postępu kultury, wiadomo jednak z doświadczenia, że z powodów przygodnych uzgadnianie kultury z nauką chrześcijańską nie zawsze szło bez trudności.

Trudności te niekoniecznie przynoszą szkodę życiu wiary, lecz nawet pobudzać mogą umysł do dokładniejszego i głębszego jej rozumienia. Nowsze bowiem badania i odkrycia w dziedzinie nauk ścisłych oraz historii i filozofii nasuwają nowe zagadnienia, które niosą ze sobą życiowe konsekwencje, a także domagają się nowych dociekań od teologów. Poza tym zachęca się teologów, żeby przy zachowaniu metod i wymogów właściwych nauce teologicznej, wciąż szukali coraz to bardziej odpowiedniego sposobu podawania doktryny ludziom sobie współczesnym; bo czym innym jest sam depozyt wiary, czyli jej prawdy, a czym innym sposób jej wyrażania przy zachowaniu jednak tego samego sensu i znaczenia. W duszpasterstwie należy uznawać i stosować w dostatecznej mierze nie tylko zasady teologiczne, lecz także zdobycze nauk świeckich, zwłaszcza psychologii i socjologii, tak żeby również i wiernych prowadzić do rzetelniejszego i dojrzalszego życia wiary» (*Gaudium et spes*, 62).

4. Z nauczania bł. Jakuba Alberionego

Napięcie naszego Założyciela, aby zawsze patrzeć w przyszłość, doprowadziło go do wcielenia naszego apostolatu w konkretną ludzką rzeczywistość dnia dzisiejszego i do modulowania sposobów ewangelizacji, zgodnie z pytaniami i potrzebami ludzkości oraz w języku odpowiadającym naszym czasom.

«Musimy kształtować w sobie wrażliwą i realistyczną świadomość czasów i naszych obowiązków wobec dusz. Przydatne będzie rozważenie słów kard. Elia Dalla Costa: „... albo odważnie spojrzymy na rzeczywistość, poza otaczający nas mały świat, i wtedy dostrzeżemy pilną potrzebę radykalnej zmiany mentalności i metody; albo w ciągu kilku lat uczynimy pustynię wokół Mistrza życia; a życie słusznie wyeliminuje nas jako martwe, bezużyteczne, uciążliwe pędy"» *(CISP,* p. 807).

5. Od słowa do życia

Pytania i wątpliwości, które w nas wybrzmiewają i które mogą być wzbudzane przez naszą tożsamość, również jako chrześcijan i paulistów, a także przez przynależność do ludzkości naszych czasów, muszą być podejmowane przez nas na medytacji, rozażane w sercu przed Panem. Ważne jest, aby mieć i zadawać pytania. Oznacza to, że jesteśmy żywymi osobami,